



Ponieważ jednak się nie przekłada, Etiopia jest ciągle w oczach Europejczyków i Amerykanów typowym krajem Trzeciego Świata, w którym mało kto może liczyć na szczęśliwe życie.

Twarz głodu

Do dziś Etiopia kojarzy się powszechnie z klęską głodu, która w latach 1984-1985 dotknęła niemal 8 milionów mieszkańców kraju i doprowadziła do śmierci miliona z nich. To wtedy w światowych mediach pojawiły się tysiące zdjęć potwornie wychudzonych etiopskich dzieci.

„Twarzą głodu” obwołano umierającą z niedożywienia trzyletnią Birhan Woldu, której dramatyczna historia opowiedziana w reportażu kanadyjskiej stacji CBC zainspirowała Boba Geldofa i Midge'a Ure'a do zorganizowania wielkich koncertów pod hasłem „Live Aid”. Udało się wówczas zebrać ponad 100 milionów dolarów. Świat pochylił się nad Etiopią: głód opanowano, a Birhan – choć straciła większość bliskich – przeżyła. Dziś ma 34 lata. Dzięki licznym zagranicznym programom pomocowym ukończyła studia z gospodarki rolnej. Dziesięć lat temu, gdy Bob Geldof ponownie skrzyknął gwiazdy popu, by zagrały dla Afryki, Birhan wystąpiła na scenie w Londynie razem z Madonną.

Wciąż mieszka w małej wiosce w górzystej prowincji Tigray na północy Etiopii. Pracuje w lokalnej organizacji walczącej z biedą i analfabetyzmem. Jej historia jest metaforą samej Etiopii – kraju mozolnie podnoszącego się z ruin po setkach lat wojen i dziesiątkach lat niedemokratycznych reżimów.

Mało które państwo w Afryce może się poszczycić tak długą historią. To właśnie w Etiopii, na stanowisku paleontologicznym nad rzeką Auasz, odkryto najstarsze, bo aż sprzed 160 tysięcy lat, ślady gatunku Homo sapiens. Być może wszyscy w jakimś sensie pochodzimy właśnie z doliny tej rzeki, ponieważ to stąd – według części naukowców – „człowiek rozumny” ruszył na podbój świata.

Pierwsze królestwa na terenie dzisiejszej Etiopii powstawały już w X wieku p.n.e. Istniało tu też słynne państwo Aksum, jedna z największych światowych potęg w pierwszych wiekach po narodzeniu Chrystusa. Chrześcijaństwo pojawiło się na terenie dzisiejszej Etiopii już w IV wieku n.e.

Tereny na zachodnim brzegu Morza Czerwonego zawsze uchodziły za łakomy kąsek. Przez kilkadziesiąt lat próbowali je zająć Arabowie. To właśnie tu już w XVI wieku po raz pierwszy na kontynencie afrykańskim użyto broni palnej. Chrześcijańscy cesarze Etiopii bronili się jednak przed muzułmańskimi najeźdźcami

dzielnie. Nie dali się także podbić europejskim kolonizatorom. Zaledwie przez pięć lat (1936-1941) Etiopię okupowały wojska faszystowskich Włoch. To jedyne państwo na Czarnym Lądzie bez kolonialnej przeszłości. To dlatego jamajscy rastafarianie właśnie w opisywanym przez Ryszarda Kapuścińskiego ostatnim etiopskim cesarzu Hajle Sellasje I widzieli nowego mesjasza, a barwy dla swojego ruchu zapożyczyli z etiopskiej flagi.

Chrześcijaństwo było w Etiopii religią państwową wcześniej niż w Cesarstwie Rzymskim. Przeszło nią być dopiero w roku 1974, gdy cesarz Hajle Sellasje I obalili komunizujący wojskowi z Mengystu Hajle Marja-

dowości. Kraj zamieszkują bowiem Amharowie, Afarowie, Oromo i Tigrayczycy, różniący się odcieniami skóry, językiem i wyznawaną religią. W tej etnicznej mozaice nie brakuje też Somalijczyków.

To wszystko odbija się na sytuacji politycznej. Rządzący nieprzerwanie od 1991 roku Etiopski Ludowo-Rewolucyjny Front Demokratyczny to koalicja czterech ugrupowań reprezentujących różne grupy etniczne. Mimo to w Etiopii często dochodzi do lokalnych incydentów i konfliktów między zamieszkującymi kraj narodami.

Spółczesność nie tylko jest zróżnicowana, ale także bardzo młode. Średnia wieku od lat nie przekracza tu 20 lat. Przyrost naturalny jest

ny) mieszkańców nie ma dostępu do czystej wody, dlatego choroby zakaźne i zatrucia pokarmowe są bardzo częstym powodem śmierci. Dla wielu kobiet plan dnia jest od lat ten sam – wielokilometrowy spacer z plastikowym kanistrem na głowie po zdatną do picia wodę.

Opieka medyczna jest w Etiopii bardzo słaba. Na 100 tysięcy mieszkańców przypada jeden lekarz, ale to tylko dane statystyczne – w rejonach wiejskich najczęściej nie ma ich w ogóle. Mało który Etiopczyk przyszedł na świat w szpitalu – rodzi się w domach bez asysty personelu medycznego. Choć śmiertelność niemowląt spadła w ostatniej dekadzie o połowę (z prawie 100 do poni-

alfabet jest trudny, dziś posługuje się nim już niemal połowa mieszkańców. Poziom analfabetyzmu spada jeszcze bardziej, jeśli uwzględnić jedynie młodzież. 63 proc. mężczyzn poniżej 25. roku życia umie pisać. Gorzej wypadają kobiety – 47 proc., ale mają dużo trudniejszy dostęp do edukacji.

PKB ostro w górę

Etiopia należy do najszybciej rozwijających się krajów w Afryce. Wzrost gospodarczy wyniósł w ubiegłym roku 10,3 proc., ale gospodarka ma do nadrobienia bardzo dużo. PKB na głowę mieszkańca wzrósł co prawda według szacunków Banku Światowego przez ostatnie dziesięć lat ze 160 dol. w roku 2005 do 570 dol. w roku ubiegłym, ale to wciąż jeden z najniższych poziomów w Afryce. Etiopia jest w czołówce odbiorców zagranicznej pomocy. W okresie 2003-2012 trafiło tam w ramach tzw. oficjalnej pomocy rozwojowej prawie 30 mld dol. W roku 2012 pomoc szacowano na ponad 9 proc. PKB.

Podnoszenie się najstarszego oprócz Egiptu afrykańskiego państwa z ruin potrwa wiele lat. Brak dostępu do morza i mała ilość zasobów naturalnych to utrudnienia, a Etiopii brakuje źródeł energii. W rejonie Ogadenu są złoża ropy naftowej, ale to tereny sporu z Somalią, na których działają oddziały separatystyczne, niszczące instalacje naftowe. Dlatego podstawowym źródłem energii jest spalanie drewna, co skutkuje masową wycinką lasów i suszami. Zagroża to najważniejszemu produktowi eksportowemu – kawie (3 proc. światowego rynku), który przynosi grubo ponad połowę zysków z handlu zagranicznego.

Stały wzrost gospodarczy i stabilny jak na warunki afrykańskie system polityczny poprawiają wizerunek Etiopii. To właśnie w etiopskiej stolicy znajduje się główna siedziba wzorowanej na UE Unii Afrykańskiej. Stany Zjednoczone wyznaczyły Etiopii rolę regionalnego żandarma, który ma do spółki z Kenią pilnować porządku w niespokojnym Rogu Afryki, gdzie działają somalijscy piraci i muzułmańscy fundamentaliści z ugrupowania Al-Szabab.

Addis Abeba znaczy w języku amharskim „nowy kwiat”. Czy Etiopia po latach wojen i głodu rozkwitnie tak jak w czasach antycznych?

Bardzo liczy na to Birhan Woldu, która niedawno urodziła córkę. Dziś dziewczynka ma dokładnie tyle samo lat co jej matka, gdy cudem wyślizgnęła się ze szponów śmierci głodowej. Birhan nie boi się już, że jej dziecku może grozić taki los. Jeśli jednak świat nie wesprze Etiopii wystarczająco, życie córki Birhan może być niewiele lepsze niż jej mamy. @

Mozolnie powstaje z ruin



DOMINIKA KULCZYK

Gdyby bogactwo historii i dziedzictwa kulturowego przekładało się na pieniądze, Etiopia byłaby bez wątpienia najbogatszym państwem w Afryce – pisze prezes Kulczyk Foundation.

mem, zwanym „Czarnym Stalinem”, na czele. Kolejne lata to pasmo wojen domowych, rebelii w kilku prowincjach i konfliktów z sąsiadami: Somalią i Erytreą.

Etniczna mozaika

Wyniszczona konfliktami zbrojnymi, często nawiedzającymi region Rogu Afryki suszami i dziesiątkami lat ogromnej korupcji Etiopia w niczym dziś nie przypomina kwitnącego państwa Aksum. Przez setki lat zmieniła się struktura etniczna i religijna kraju. Dziś muzułmanie to ponad jedna trzecia społeczeństwa, a z wywodzącym się ze starożytności Etiopskim Kościołem Ortodoksyjnym identyfikuje się mniej niż połowa z ponad 90 milionów mieszkańców kraju.

Pojęcie „Etiopczyk” odnosi się bardziej do obywatelstwa niż naro-

bardzo wysoki. Przeciętne etiopskie małżeństwo ma sześcioro-siedmioro dzieci. Według szacunków ONZ w roku 2050 populacja Etiopii może przekroczyć 145 milionów.

Przeciętny Etiopczyk jest bardzo młody, mieszka na wsi i pracuje na roli. W ten sposób próbuje się utrzymać ponad 80 proc. społeczeństwa. Stołeczna Addis Abeba to ponad trzymilionowe miasto i centrum handlowe regionu, pozostałe miasta kraju rzadko przekraczają 500 tysięcy mieszkańców.

Może się to jednak niedługo zmienić. Wskaźniki migracji ze wsi do miast rosną z roku na rok. Etiopskie gospodarstwa rolne są bardzo małe, rzadko więc udaje się wyżywić całe rodziny. Choć widmo głodu opuściło już Etiopię, to według szacunków WHO nawet 42 proc. etiopskich dzieci może być niedożywione. Najczęściej są to właśnie te z terenów wiejskich. Prawie połowa (44 milio-

żej 50 przypadków na tysiąc), a średnia długość życia wzrosła o prawie 12 lat i po raz pierwszy w historii przekroczyła 60, to wskaźniki są wciąż o wiele niższe niż w Europie.

Edukacyjny sukces

Masowa migracja do miast nie przyniesie poprawy, ponieważ połowa mieszkańców Addis Abeby mieszka de facto w slumsach. Przykład: podłoga, a tylko nawet betonowa wylewka, to wciąż w etiopskich domach rzadki widok.

Pociesza fakt, że masowe przenoszenie się do miast idzie w parze z lepszym dostępem do edukacji. Trzy czwarte dzieci w miastach uczęszcza do szkół podstawowych, a prawie połowa do szkół średnich. Dzięki temu spada poziom analfabetyzmu. W 1994 r. tylko co czwarty Etiopczyk umiał pisać i czytać. I choć etiopski

Myślisz inwestycje,
czytasz

PARKIET

Otwieramy parkiet.com
Czytaj treści za darmo

Partner akcji



INWESTYCJE